



**PREZES**  
**URZĘDU OCHRONY**  
**KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**  
*CEZARY BANASIŃSKI*

DDK-076-251/06/KB

Warszawa, dn. 2 sierpnia 2006 r.

**Pan**  
**Tomasz Bonek**  
*Redaktor Naczelny Money.pl Sp. z o.o.*  
ul. Tęczowa 11  
53-601 Wrocław

*Szanowny Panie Redaktorze*

W odpowiedzi na Pana pismo w sprawie „Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie” wydanej przez Komisję Nadzoru Bankowego (KNB), pragnę serdecznie podziękować za przedstawione informacje.

Uprzejmie wyjaśniam, że Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów prezentował już swoje stanowisko na temat ograniczeń w udzielaniu kredytów walutowych przez banki.

W mojej opinii, podstawowym zagrożeniem dla konsumentów, którzy zaciągają kredyty walutowe, jest fakt, że to oni ponoszą koszty związane z wahaniami kursów walut. Jako nieprofesjoniści najczęściej nie potrafią przewidzieć zmian cen walut, ani odpowiednio wcześniej na nie zareagować. W związku z tym, właściwym instrumentem ochrony konsumentów powinno być z jednej strony ich edukowanie w zakresie korzystania z ryzykownych instrumentów finansowych, z drugiej zaś – zwiększenie obowiązków informacyjnych banków. To bank – na podstawie już obowiązujących przepisów – powinien zapewnić konsumentom rzetelną i pełną informację na temat przysługujących im praw i obowiązków.

Jednocześnie dostrzegam zagrożenie, jakie niesie ograniczenie możliwości udzielania kredytów walutowych, dla konkurencji w sektorze bankowym w segmencie kredytów hipotecznych. Nowe regulacje nadzoru bankowego mogą utrudniać działalność kredytową tym bankom, które nastawione są, przede wszystkim, na udzielanie kredytów walutowych.

W tym stanie rzeczy, wydaje się, że wprowadzanie ograniczeń w udzielaniu kredytów walutowych jest rozwiązaniem zbyt daleko idącym, a ostateczna decyzja, jaki rodzaj kredytu wybrać zawsze powinna należeć do konsumenta.

Odnosząc się jednak do podnoszonej przez Pana kwestii zaangażowania Prezesa UOKiK w proces podejmowania uchwały przez KNB pragnę poinformować, jak następuje.

KNB sprawująca w ramach Narodowego Banku Polskiego nadzór nad działalnością banków, zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (tekst jednolity Dz. U. z 2005 r. Nr 1, poz. 2, ze zm.) podejmuje decyzje w formie uchwał. W skład Komisji wchodzi: Przewodniczący Komisji – Prezes NBP, zastępca Przewodniczącego Komisji – Minister Finansów lub oddelegowany przez niego sekretarz lub podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Przedstawiciel Prezydenta RP, Prezes Zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, Przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych i Giełd lub jego zastępca, przedstawiciel Ministra Finansów, Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego. Jak wynika z powyższego Prezes UOKiK, nie będąc członkiem KNB, nie ma zatem możliwości bezpośredniego udziału w pracach KNB i wpływu na podejmowane przez Komisję uchwały.

Zgodnie z regulaminem KNB, uchwały Komisji zapadają w głosowaniu jawnym, większością głosów przy obecności co najmniej czterech członków Komisji. Uchwały Komisji podpisuje Przewodniczący niezwłocznie po ich podjęciu. Podejmowane przez KNB uchwały nie podlegają konsultacjom międzyresortowym.

Ponadto, jak słusznie zauważył Pan w swoim piśmie, Prezes UOKiK nie posiada możliwości prawnych do podjęcia działań przewidzianych ustawą z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080) wobec rekomendacji, bądź uchwały wydanej przez organ nadzoru bankowego, jakim jest Komisja Nadzoru Bankowego.

Podsumowując zatem, jedyną formą wyrażenia opinii odnośnie do uchwał podejmowanych przez KNB jest upublicznienie stanowiska Prezesa UOKiK. Jak wspomniano na wstępie, w przedmiotowej sprawie Prezes UOKiK już to uczynił. Należy zatem zakładać, że jest ono znane członkom KNB i zostanie poddane analizie w toku procesu decyzyjnego.

Z poważaniem  
